KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lutego.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 47

WSPOMNIENIA.
Wjazd do Krakowa Henryka Walez: 1573.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Bolesław Krwawobój czyli Podróż moia z Piecuchowa do Kukorowic, służąca na usprawiedliwienie uczynionego mi zarzutu tchórzostwa; pod takowym tytułem wyszło dziełko z druku i iest do nabycia w Księgarniach po zło: 2 gdzie prenumerowano, a do końca tego miesiąca po teyże cenie ieszcze będzie do nabycia u rządcy Drukarni Rządowej na przeciw Dyrekcji Loterji i w innych Księgarniach.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 86 gr: 15, daią zł: 86 gr: 7 i pół.

Słownik Hebrajski wyszedł w Drukarni Banku Polskiego, zł: 6, a nalepszym papierze zł: 7 i 8.

Wyszedł nowy *Taniec Polski* przez JP: J. *Gretz* w Litografji J. *Brauna*, nabyć można w Składzie F. J. *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwal. Cena zł. 1.

Słota wczorajsza dozwoliła tylko małej liczbie amatorow znajdować się w Teatrze Naro: na *Hamlecie*, po którego ukończeniu przywołano JPanią *Ledóchowskę* i JP. *Werowskiego*.

Pełnia dziś o godz: 8, min: 40, wieczorem.—Zimna stopni 4.

Dziennik Odeski donosi, że Jenerał Hra: *Suchtelen* wysyła podjazdy aż do ieziora *Rejtyk* i dalej na wszystkie strony, które ujęły wielu Turków wysłanych z *Sylistrji* dla zabrania żywności. Chrześcjanie mieszkaiący w tej okolicy uciekaią do Rossjan. W *Sylistrji* mało znajduie się regularnego wojska Tureckiego. Jenerał *Ridigier* stoi w *Bazardziku* od którego częste są wiadomości. Wojska Rossyjskie rozłożone nad prawym brzegiem *Dunaiu*, maią podostatkiem żywności.

ROZMAITOSCI.

Gwagnin Dzieiopis opisuie w Kronice swoiej następuiące zdarzenie, w czasie iego pobytu w pewnem mieście zaszłe. Dwaj młodzieńcy szli sobie pod wieczór przez ulicę; drudzy dwaj z bronią dobytą, prosto na nich z trzaskiem napadli, gdzie w obronie, iednego z nich zabito; ten co zabił uciekł, towarzysz iego pojmany, o zabicie obwiniony, i wsadzony do więzienia, 3ciego dnia na ścięcie był wiedziony. Gdy iuż Kat z mieczem dobytym nad szyią stanął, zbiegły prawdziwy zabójca przypadłszy, woła: »Zaniechajcie tego niewinnego, iam to mężobójstwo popełnił» i w tem przykląknął. Daią znać o tem Woiewodzie, który kazał obódwom dać pokój; ale Kat nieczekaiąc odpowiedzi Woiewody, obawiaiąc się iakiego niebezpieczeństwa, ściął prawdziwego zabójcę, a owego pierwszego wypuszczono.—*Dymitr* Xiąże Wiśniowiecki za czasów *Zygmunta Augusta* żyiący, pierwszy zażywać zaczął (podług Stryjkowskiego), zamiast czułen, *czaiek* ze skór *żubrowych* zrobionych, bardzo lekkich, dla łatwiejszego przebycia rzek gwałtownych, *Dniestru*, *Dunaiu* i innych.

Jle pobożni byli przodkowie nasi, okazuie przykład następny, który podaie w rękopiśmie swoim *Jabłonowski* syn sławnego Hetmana, co dowodził w wyprawie *Wiedeńskiej* r. 1683. »Msza i Nabożeństwo nieopóźni w ni.

czem. Tego zdania był Hetman *Jabłanowski*, który w Bukowinie swoiej sławnej wyprawie anno 1685 pod dębem Mszą mieć kazał, kiedy w tem *Han Tatarski* we 130,000 hordy, a *Seraskier* we 40,000 go attakowali; i piechota się strzelała, a strzały koło Xiędza latały. Hetman niewstał aż po Mszy, i dał odpór taki Tatarom, że się więcej niepokazali; samych bowiem *Murzów* więcej niż 300 na placu zostawiwszy. — Wielce chwalebny zwyczaj zachowywał Król *Stefan Batory*, gdy zasłużonych i krew swą za ojczyznę przelewaiących na dobrej miał pamięci. Trafiło się raz, że gdy *Pękosławskiemu*, odedworu po posłudze Rzeczypospolitej, daleko będącemu, przywilej na Starostwo *Sandomierskie* pisać kazał, rzekł mu Kanclerz: »Miłościwy Królu! wszakże o to nie prosi» Na co Król odpowie: »Aż nadto prosi kto dobrze służy.»

Sułtan Turecki *Machmud*, taki list pisał do Króla Polskiego *Michała*. »Najpotężnieyszy z domu Osmanów władca, szechryar (mocarz) nieprzeliczonych narodów i pokoleń, świetny xiężyc samowładztwa, słońce rzęsisto iaśnieiące blaskiem potęgi i wielkości, perła poświęconej konchy Kalifatu, gwiazda ludorządztwa i światowładztwa, sługa 2ch świątyń, Mekki szanownej i Medyny iaśnieiącej, miast najszlachetniejszych i najbłogosławiańszych na ziemi, opiekun i rządca Swiętej Jerozolimy, władca 3ch najokazalszych grodów, zazdrość podnieciaiących w Królach całego świata, Stambułu, Adryanopolu i Brusy, Pan Damaszku wonieiącego zapachem raiu i Bagdadu domu zbawienia, oraz iedynego na całej ziemi Kairu, tudzież Arabistanu, Alepu, obojga Iraków, Basry, Lachsy, Dejlemu, Rakki, Musulu, Szehryzune, Wanu, Diiabekru, Zul-Kadrji, Kiurdistanu, Giurdżistanu, Rumu, Siwasu, Karamanu, Magrebu, Tunisu, Algieru, Tripoli, Abissynji, i wszystkich kraiów aż do równika; także do Morei, Cypru, Rodu, Chios i wszystkich wysp morza białego (Archipelagu Greckiego), Anatolji, Rumilji, ziem Tatarskich, stepów Kypczackich i wszystkich ujmaków i pokoleń; Bośni, Serwji, Bulgarji, Jflaku, Bohdanu i tysiąca dalszych krain i królestw, których opisać ani wyliczyć niepodobna, pan i dziecic iedyny; Padyszach (wielki Król) najsprawiedliwszy i szechinszach (Król Królów) najmiłosierniejszy, Sułtan syn Sułtanów i Chakan syn Chakanow, nieprzezwyciężony, zawsze zwyciężaiący Muhammed, Chan syn Jbrahim chana syna Muchammed-chana, zaszczytowi przemożnych Królów Chrystusowych, ozdobie wybranych władeów Jezusowych, potężnemu obrońcy sprawy narodów Chrześcjańkich, ozdobnemu szatą wielkości i powagi, potomkowi szlachetnego rodu dziadów i naddziadów, Królowi Rzeczypospolitej Lechskiej i samowładcy wszystkich do niej należących ziem i kraiów *Michałowi pierwszemu*, (oby go Bóg przed śmiercią na drogę prawdziwej wiary naprowadzić raczył!) Złożywszy liczne i uprzejme pozdrowienia, tudzież oznaki szczerej przyiaźni i najlepszej zgody przystępuie do wyłuszczenia przedmiotu niniejszego listu etc:»

Na wyspie w porcie *Nowego Jorku* budują teraz więzienie na 120 winowajców; ci winowajcy sami trudnią się łamaniem kamieni na tę budowę i samą budową.— W *Nowym Jorku* zawiązało się towarzystwo do wspierania *uczciwych a biednych starych Panien.*

Ostatnie wiarogodne doniesienia zapewniaią, że wojsko Tureckie będące w okolicach *Szumli*, *Sylistrji*, *Ruszczuku* i t. p. cierpi niedostatek żywności, a wielu żołnierzy niemogąc znosić nadzwyczajnego zimna, opusz-

czaią swe pułki i skrycie uchodzą. W ogólności to woysko znajduie się teraz w nieładzie, przeto niezawodnie twierdzić można, że przed wiosną walczyć nie będzie. — Mieszkańcy Protestancy miasta *Langfort* i iego okolic, ułożyli prośbę do Parlamentu i iuż ią napisali na papierze maiącym długości pół 13ta łokcia. — W *Lisbonie* teraz często wydarzaią się morderstwa. — W mieście *Werdun* we *Francji* w krótkim przeciągu czasu wiele osób dostało *wścieklizny* i w męczarniach zakończyło życie. Nie było przykładu aby razem wściekło się tyle ludzi! — Jeden z Obywateli nadreńskich dnia 23 z. m. płynąc barką przez Ren z żoną i 2ma flisami, doznał okropnego przypadku, gdyż lody zatrzymały barkę, flisy i Kobieta uratowały się, lecz Obywatel został między lodami i tamże zakończył życie! — Wiele gazet doniosło, że w Szkocji pewny obywatel ma *Psa*, który wyiąc wydaie głos dokładnie wyrażaiący słowo *Wiljam!* — W *Hamburgu* niedawno umarł artysta i kompozytor muzyczny *Klasing*.

Myśli. Każde żyiące ciało iest pracownią chemiczną. — Stary oszczerca, iest to krzak ogołocony z liści i samemi okryty cierniami. — Ażeby ważyć zasługi ludzi, potrzeba mieć wielką siłę do dźwigania tak wielkiego ciężaru. — Nigdy się nie zajdzie dalej, iak wtedy gdy się niewie, gdzie się idzie. — Nadzieia iest żywiołem duszy, ale zawsze iest pomieszana z trucizną boiaźni. — Znać charakter człowieka, iest to wiedzieć do iakiego stopnia złym być może. — Entuzjazm tylko pobudza do wielkich cnot i występków.

Obiady (wyiątek z Komedji *Szkoła Starców*).

Aniela (do Męża)

Jakto! czy i w obiadach upatruiesz zbytek?
Ich korzyść iest zbyt iawną, potrzeba uznaną.
J chiba przed stu laty, tak iak ty myślano.
Należy się w dni pewne z przyiaciołmi znosić,
Z temi wieczór przepędzić, tych na obiad prosić;
Nie pominąć Poetów, bo tego wymaga:
Godnieyszych bi siadników dostojna powaga.
Spraszam wszystkie dowcipy, ich lekkość wesoła
Daie życie rozmowom, wypogadza czoła,
Śmiech pobudza, przyiemniej chwile uczty płyną;
Zgoła, tak są potrzebni, iak Szampańskie wino.
Że nasz wiek lubi zbytki, wraz z innemi ganię,
Każdy szydzi z obiadów a uczęszcza na nie.
Gdybyś nigdy, przynajmniej raz w tydzień nie prosił
Zobaczyłbyś, za kogo świat by Cię ogłosił.
Rzekliby, że chcesz urząd wydeptać, wybłagać.
Wyżebrać? ty wyżebrać? masz prawo wymagać.
J któż iest w całym rzędzie, nawet z zacnych osób,
Któregobyś dla siebie nie zjednał w ten sposób?
Dobry obiad i wino łączy wszystkie stany,
Równym iest tak Protektor iak protegowany;
A w dzieiach wieku tego nie znajdziesz przykładu,
By co iaki Protektor zrobił bez obiadu.

SZARADA.

Mem *pierwszem* skąpiec niezgrzeszy
Choć się moiem *drugiem* cieszy;
Wszystko, gdy w cnoty ozdobne,
Do Aniołów iest podobne.

(Zeszła Szarada *Ciekawa.*)

Odezwa do osób dobroczynnych. — Wiadome są czytaiącej publiczności prace heraldyczne ś. p. Wieladka, tak bardzo pomocne dla badań historycznych. W podobnego rodzaiu pracy lata swe spędziwszy, zostawił po zgonie pozostałej po sobie rodzinie, tylko szczupły maiątek, imie nieskażone i pamięć pożytecznie spędzonego żywota. Ale dosyć było kilku lat do wyczerpania pozostałego po nim i przez zbieg okoliczności uszczuplonego maiątku, a na 80 letnią i ociemniałą wdowę, spada cały ciężar nieszczęśliwego położenia. Nieznaiąc iej, miałem iednak sposobność powzięcia dokładnej wiadomości o istotnym stanie rzeczy i powodowany miłością chrześcjańską, wziąłem sobie za obowiązek wezwać publicznie pomocy dla nieszczęśliwej osoby nie wątpiąc, że się znajdą dobroczynni co iuż to z wrodzonego uczucia litości, iuż przez szacunek dla zmarłego iej męża, nie odmówią wsparcia, które iak z iednej strony pocieszy starość, tak z drugiej będzie nieiako wywiązaniem się publiczności za mozolne prace ś. p. Wieladka. Pani Wieladkowa mieszka w Starem Mieście pod Nr 67. — Z.

DONIESIENIA.

W dniu 19 Lutego 1829 r. danym będzie Bal na
rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej pod Nr 484, do-
brana Muzyka, wygodna i wielka Sala, ustanowio-
ny porządek Tańców, rzęsiste oświecenie, i przy-
gotowane iedzenia i napoie uprzyiemnią tę zabawę.
Cena wnijścia zł: 3 gr: 5, na Ubogich.

Mam zaszczyt donieść, iż w Sklepie przy ulicy No-
wo-Senatorskiej Nr 476 Lit: B. codziennie z mąki
ki żytniej najlepszego gatunku z Parowego Młyna
Chleb nadzwyczajnej i dotąd w Stolicy nieznanej bia-
łości Lit: G. B. oznaczony, po gr: 6 i 11, formy
Berlińskiej zwykle podługowatej, iako i Petersbur-
ski stołowy kisłosłotkim zwany po gr: 15 sprzeda-
wany będzie. — *G. Bauer* J. C. K. M. Nadworny
Piekarz.

Mam honor donieść, iż w Sklepie moim przy uli-
cy Krzywe-Koło Nr 188 z mąki żytniej najlepszego
gatunku z Młyna Parowego Chleb w najlepszej for-
mie Berlińskiej podługowatej, nadzwyczajnej biało-
ści codziennie po gr: 6 i 11 Lit: S: oznaczony, sprze-
dawany będzie. — *Jan Szperling* Piekarz.

Niżej podpisany ma honor donieść Szano: Publi:
iż u niego przy ulicy Trębackiej pod Nr 630 wy-
piekany będzie Chleb stołowy bez Nru z literami
G. F. w przednim gatunku na sposób Berliński z mą-
ki żytniej z Młyna Parowego, z której to mąki zdro-
wej i pięknej ieszcze nigdzie niebył wypiekany, Bo-
chenek po gr: 11, mniejszy po gr: 6, przedawać bę-
dzie; niemniej Bułek w różnych gatunkach i Chleba
zwyczajnego dobrze wypieczonego dostać można za
pomierną cenę. — *G. Fritsch.*

Dnia 20 Lutego 1829 r. o godzinie 10 zrana w War-
szawie przy ulicy Nowiniarskiej w domu pod Nr
1771, a raczej w Sklepie pod Nr 8 do tegoż domu
należącym, sprzedane będą przez publiczną licytacją
prawnie zaięte rozmaite towary iako to: Merynosy,
Perkale białe, Żagnoty, Czerkasy, Tulinety, Perka-
liki, Nankiny, Martony, Muśliny, Ptyfenie, Kitaie,
Mory, Dymy, Piki białe, Płócienka różne, Chustki
iedwabne i płócienne, etc. a to za gotowe kurant pie-
niądze. — *Onufry Zaborowski* K. T. C. W. M.

Dnia wczorajszego nadszedł świeży transport Cie-
cwierzy, Jarząbków, Łososia, Sterlity, Wyziny, Je-
siotra, Stynek Rossyjskich i Kawioru świeżego,
których dostać można przy ulicy Krak: Przed: pod
dzwonnicą Bernardyńską lub na Nalewkach pod Nr
2240 u Mołczanowa.

W dniu 20 b. m. i r. o godzinie 1 z południa w War-
szawie na Targu publicznym Muranów zwanym pra-
wnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda polituro-
waną, Szafa, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Lustro w ra-
mach mahoniowych i t. d. przez Licytacją publiczną
za gotowe pieniądze sprzedane będą. — *Kazimierz
Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

☞ Fortepian używany, o 6 oktawach do sprzeda-
nia przy ulicy Nowy Swiat w domu pod Nr 1297,
dowiedzieć się u Właściciela domu.

Masło świeże iest do sprzedania, funtowe osełki
po gr: 28, w domu Janasza za Żelazną Bramą Nr
959, pytać się do Jana Stróża; który wskaże.

☞ W domu W. Brajnichowej przy ulicy Długiej
Nr 565 u Pani Stefanowskiej w Sklepie dostać
można Szkła pięknego, różnego gatunku to iest: Lu-
ster i różnych towarów Saskich transportu, Porce-
lany, za pomierną cenę, oraz na Obiady, Bale, i in-
ne potrzeby w każdym czasie na godziny, dnie i ty-
godnie, wynajmuie się w tymże sklepie Szkło, Fa-
ians, Lustra, Porcelana, za umiarkowanem wynad-
grodzeniem, przyjmuie także wszelkie obstalunki
do Hut i inne Komissa.

W domu Nr 80 przy ulicy Kanonja na dole, po-
mieszkanie porządne iest do wynaięcia rocznie od
dnia 1 Kwietnia r. 1829. Wiadomość powziąść mo-
żna tamże w Izbie dolnej.

Zgubiono zawczoraj Lorynetkę szylkretową, szkło
w srebro oprawne, przed Pałacem błenkitnym. Kto-
by znalazł choć popsutą, proszony aby odniosł do
Drukarni Kurjera, za co odbierze nadgrodę.

Niemogąc powziąść żadnej wiadomości o Bracie
moim Antonim Żochowskim już od lat kilkunastu,
który ma się znajdować na Prowincji w Królestwie
Polskiem lub w Warszawie, odległe zamieszkanie
moie poprzednio w Guberni Wołyńskiej pod Krze-
mieńcem, a dziś w Kamieńcu Podolskim iest przy-
czyną tego. Gdyby mogła dla mnie ta przyiemność
nastąpić aby Brat mój raczył mi udzielić wiado-
mość o miejscu zamieszkania swego, zechce się zgło-
sić niezwłocznie do Rządcy domu pod Nr 410 przy
ulicy Krakow: Przedmieście, a tam znajdzie spo-
sobność dowiedzieć się o Bracie swoim także Żo-
chowskim.

Pod Nr 726 na ulicy Leszno nadszedł do sprze-
dania transport świeżego Masła Litewskiego.

TEATR. Jutro 1wszy raz nowa Komedio-Opera
Ambasador i 3ci raz nowy Balet *Młoda Bohaterka.*